



# KLIMEK



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE  
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU  
ODDZIAŁU SOSNOWIEC

ROK XVII

LIPIEC 2012

3(64)

## *Z Palenicy Białczańskiej do Kuźnic*

Plan przejścia tego szlaku, należącego do jednego z najdłuższych w Tatrach od dłuższego czasu był na celowniku moich tatrzańskich planów. Do realizacji doszło w dniu 8.06.2012 r. Mikrobusem dojechałem do Palenicy Białczańskiej, która położona jest w Dolinie Białki na wysokości 980-990 m npm. Jest punktem końcowym ruchu dla zmotoryzowanych. Parking dla samochodów został wybudowany w 1962 r. a więc w tym roku mija 50 lat od tego otwarcia. Palenica Białczańska jest punktem wypadowym dla turystów podążających w kierunku Morskiego Oka. Można tam dostać się na piechotę, albo skorzystać z góralskiej furmanki. Po wykupieniu biletu przy wejściu do TPN udałem się na trasę. Do Morskiego Oka idzie się cały czas asfaltową drogą. O tym, że do Morskiego Oka zdążają tłumy świadczy fakt, iż w roku 2005 w kierunku Morskiego Oka i okolicznych szlaków zmierzało ok.623 tys. turystów, co stanowiło 31,5% wszystkich szlaków w TPN. Ja wkrótce skręciłem w prawo na niebieski szlak w kierunku Rusinowej Polany. Warto dodać, iż w roku 1998 na Palenicy Białczańskiej wprowadzono zakaz poruszania się rowerów. Znajduje się tutaj także placówka Straży Granicznej.

Pierwsze wrażenie jakie mnie ogarnęło po wejściu na niebieski szlak, to przerażające ilości uschniętych drzew. Kiedy popatrzyć z dalszej perspektywy, to w mojej ocenie w Tatrach średnio ok.25% drzew jest uschniętych. Dochodzę do miejsca, które nazywa się Czerwone Brzeżki. Wkrótce dochodzę do czarnego szlaku, który odchodzi do Polany pod Wołoszynem. Z każdym metrem mam możliwość podziwiać coraz piękniejsze widoki na otaczające góry. Dochodzę do Rusinowej Polany. Wcześniej nosiła nazwę Węgierska Górka, czy Rusienka. Jest położona między Gęsią Szyją (1489 m npm), Gołym Wierchem (1205 m npm). Polana graniczy z Dolinami: Filipki, Doliną Złotą oraz Doliną Waksmundzką. Występuje tutaj rzadka roślina jaką jest złoć mała. Nazwa wywodzi się od nazwiska Rusinów, sołtysów z Gronia, którym została nadana przez króla Zygmunta III Wazę w roku 1628 r. Po utworzeniu TPN wprowadzono tutaj zakaz wypasania. W 1981 r. przywrócono wypas owiec. Z Rusinowej Polany blisko do pobliskiego Sanktuarium Matki Boskiej na Wiktorówkach. Polana Rusinowa oraz Wiktorówki często były celem wypraw turystycznych kardynała Karola Wojtyły. W baczowce sprzedawane są oscyki oraz wspaniała żętyca. Z Rusinowej Polany roztacza się piękny widok na znane tatrzańskie szczyty. Stąd widać m.innymi: grupę Mięguszowieckich Szczytów, Wołowy Grzbiet, Żabi Koń, Rysy, grań Żabich, Wysoką, Ganek, grań Młynarza, Bątyżowiecki i Gerlach. Rusinowa Polana to miejsce gdzie zawsze można spotkać grupy turystów. Zdążają do tego miejsca z różnych stron Tatr.

Z Rusinowej Polany zielonym szlakiem pod górę udałem się w kierunku Gęsiej Szyi. To kolejne miejsce często odwiedzane przez turystów. Gęsia Szyja posiada wysokość 1489 m npm. Szczyt zbudowany jest z dolomitowych skałek wypiętrzonych na wysokość 15 m. Panorama z tego szczytu była propagowana już przez Tytusa Chałubińskiego jako widok na „100 szczytów i przełęczy” a działo się to w 1878 r. Jako pierwsi zimą na Gęsią Szyję weszli: Józef Borkowski i Mariusz Zaruski, a stało się to 4.04.1907 r. Gęsia



## ***Wycieczka do Jaskini Mroźnej i Smoczej***

Dolina Kościeliska w Tatrach słynie z dużej ilości jaskiń, które w tym rejonie się znajdują. Na wycieczkę do Jaskini Mroźnej i Smoczej wybrałem się w dniu 7.06.2012 r. Po wyjściu z Kir, i minięciu Bramy Kantaka dostałem się do Starego Kościeliska. W tym rejonie znajduje się Lodowe Źródło. W tym miejscu idąc czarnym szlakiem można dojść do wylotu Jaskini Mroźnej. Jaskinia ta leży we wschodnim zboczu Doliny Kościeliskiej w masywie Organów, 120 m ponad dnem doliny. Wejście znajduje się na wysokości 1100 m npm, a otwór wyjściowy znajduje się na wysokości 1112 m npm. Całkowita długość jaskini wynosi 560 m. Przed wejściem do jaskini przewodnik opowiada historię odkrycia jaskini. Jest to jedyna biletowana jaskinia w Tatrach. Po wejściu do jaskini stwierdzam, że temp. wynosi 6 stopni. Jaskinia wygląda, jakby bloki skalne przesunęły się względem siebie, i było to następstwem ruchów tektonicznych. Naukowcy są jednak pewni, że jaskinia została wyłobiona przez potok Kościeliski. Na skałach znajduje się piękna polewa, w kolorach białych i sporadycznie brązowych. Jaskinia została odkryta przez Stefana Zwolińskiego i Tadeusza Zahorskiego w 1934 r. Jaskinia została udostępniona dopiero w dniu 12.07.1953 r. W 2000 roku Jakub Nowak odkrył boczny korytarz w jaskini odgałęziający się w kierunku Jaskini Zimnej. Jaskinia jest udostępniona pomiędzy majem i październikiem. Dzięki oświetleniu zainstalowanemu w 1959 r. można się tam poruszać bez latarek czy czołówek. W jaskini część trasy jest ubezpieczona barierkami, a znajdują się tam także małe jeziorka. Przy wyjściu z jaskini, stromymi schodami w dół schodzi się do Doliny Kościeliskiej. Ruch tu jest jednokierunkowy. Z dużym zdziwieniem zobaczyłem idące pod prąd międzynarodowe towarzystwo. Jest niebezpieczne, nie tylko w czasie poruszania się po schodach, ale także poruszania w dwie strony w jaskini.

Po zejściu do Doliny Kościeliskiej poszedłem w kierunku Polany Pisanej. W tym rejonie odchodzi w lewo Wąwóz Kraków. Nie prowadzi tutaj żaden szlak turystyczny, ale można przez Jaskinię Smoczą powrócić do Polany Pisanej. Wąwóz Kraków, jest bardzo ciekawy. Dość wąski i zasłany rumoszem skalnym. Już z większej odległości widzę dużą drabinę przymocowaną do ściany skalnej. Przede mną szła grupa turystów. Nie była zbyt przygotowana do tej trasy. Część uczestników miała trudności z pokonaniem podejścia po drabinie i łańcuchach. Jaskinia Smocza to określenie z pewnością na wyrost. Jest to właściwie krótki stromy korytarz jaskiniowy. Posiada długość 37 m, a pokonuje się nim różnicę wysokości 16,5 m. W jaskini konieczne jest posiadanie latarki, a lepiej czołówki, bo ręce są potrzebne do podciągania na łańcuchach. Moja czołówka pozwala bezpiecznie pokonać ten korytarz, ponieważ grupa turystów nie posiadała oświetlenia. Podejście kończy się szczęśliwie, i otrzymuję podziękowania od pozostałych turystów. Pierwsze wzmianki o jaskini pochodzą z przewodnika Kolbenhayera z 1876 r. Początkowo była zwiedzana w odwrotną stronę. Pierwotnie była ubezpieczona drewnianymi konstrukcjami, a w 1949 r. zmieniono je na stalowe. Powracam do Doliny Kościeliskiej. Na posiłek ruszam do schroniska na Ornaku. Tutaj zawsze aż roi się od turystów. Można coś zjeść, napić się i podziwiać piękne widoki. Poznanie dwóch jaskiń było dla mnie bardzo interesujące. W przyszłym roku udam się do Mylnej i Raptawickiej.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

---

## ***Piękno dolinie rzeki Kamienicy- odcinek II***

Niższe partie porastają drzewostany jodłowe i bukowe. Na szczególną uwagę zasługuje rzadko spotykany w Karpatach podzespół buczyny i rzezuchy trójlistkowej. Wyższe partie gór pokryte są borami świerkowymi. Na polanach krokusy i trawy z ciemną zielenią, a najciekawsza roślina to podejrzany lancetowaty na Hali Turbacz. Ze zwierząt występują: jeleni karpaccy, sosna, ryś, dzik, żbik, głuszec, jarząbek, bocian czarny, dzięcioł czarny, pluszcz, sowa puszczyk, orlik, myszołów, jastrząb, kruk, orzechówka i inne.

Dolinę rzeki kamienicy zamieszkuje ludność góralska. Region ten poszczycić się może folklorem jeszcze autentycznym. Na przysiółkach i osiedlach Kamienicy, Zasadnego, Szczawy, Zalesia i Zbludzy zachowało się tradycyjne drewniane budownictwo. Na wyróżnienie zasługują też młyny i tartaki.



Szyja położona jest pomiędzy dwoma dużymi dolinami walnymi: Doliną Suchej Wody i Doliną Białki, oraz jej odnogami: Doliną Waksmundzką, Doliną Filipką i Doliną Złotą.

Po minięciu Gęsiej Szyi ilość turystów na szlaku znacznie się zmniejsza. Perspektywa długiej drogi do Doliny Gąsienicowej odstrasza wielu turystów, a tylko nieliczni decydują się jeszcze na dojście do Przysłopu Waksmundzkiego. Na wysokości 1443 m n.p.m. po prawej stronie mijam Suchy Wierch Waksmundzki i dochodzę do Polany Waksmundzkiej. Tutaj schodzi się zielony szlak z czerwonym prowadzącym od Wodogrzmotów Mickiewicza do Toporowej Cyrhli.

Polana Waksmundzka położona jest pomiędzy Doliną Waksmundzką i Pańszczycą. Położona jest na wysokości 1365-1400 m n.p.m. Polana należała do górali ze wsi Waksmund. W 1947 r. miało tu miejsce potężne oberwanie chmury, kiedy w krótkim czasie spadło tyle deszczu, że woda sięgała ½ metra. Na północnej części polany znajduje się krzyż odlany w Kuźnicach- ufundowany przez Prof. Maksymiliana Nowickiego, badacza fauny tatrzańskiej. Prof. Nowicki był inicjatorem pierwszej tego typu ustawy w Europie, uchwalonej w 1868 r, a dotyczącej ochrony kozicy i świstaka. Na Polanie Waksmundzkiej występuje rzadko spotykana roślina żurawina drobnoowocowa.

Kolejną atrakcją na naszym zielonym szlaku była Hala Pańszczyca. Jej nazwa pochodzi od górali o nazwisku Pańszczyk z Białego Dunajca. Tereny te zostały wykupione w latach 1961-1964 od górali. Obecnie tereny znajdują się we własności TPN. Tereny po zniesieniu wypasu stały się ostoją takich zwierząt jak: niedźwiedź, kozica, świstak, a w lesie można spotkać liczne głuszce i cietrzewie. Lasy w tym rejonie należą do najlepiej zachowanego drzewostanu górnoreglowego.

W rejonie początku Doliny Pańszczycy spotykam czarny szlak odchodzący do żółtego szlaku prowadzącego z Przełęczy Krzyżne do Doliny Gąsienicowej. Dolina Pańszczycy jest pozbawiona szlaków, przecina ją tylko wspomniany żółty szlak. Posiada powierzchnię 5,8 km<sup>2</sup>, a długość wynosi 6,5 km. Dolina jest bocznym odgałęzieniem Doliny Suchej Wody Gąsienicowej.

Trasa przecina Żółty Potok i zmierza przez Las Gąsienicowy do schroniska „Murowaniec” znajdujący się w Dolinie Gąsienicowej. Nazwa Doliny pojawiła się już w 1653 roku. Już w 1890 roku Towarzystwo Tatrzańskie wykupiło 1/10 część hali wraz z dwoma szopami, jedna została przerobiona na altankę w roku 1891 r, a nieco później na schronisko w 1894 r, zorganizowano także kuchnię. Mimo takiej skromnej bazy pojawiło się w nim wiele znanych osób. I tak w 1911 r. odwiedziła to miejsce Maria Curie Skłodowska. Józef Siczka w latach 1884-1920 prowadził nad Czarnym Stawem małe schronisko, które odwiedzili m.innymi: Sienkiewicz, Paderewski, Żeromski, Orkan, Kasprowicz i Prus. Obecne schronisko pod nazwą „Murowaniec” zostało zbudowane przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w latach 1921-1925.

W schronisku zawsze jest gwaro i przebywa tutaj wielu turystów. Skorzystałem więc z posiłku i odpoczynku. Pogoda się trochę popsła i zaczął padać deszcz. Z wielką radością obserwuję na poboczach szlaku na Przełęcz Między Kopami, jak dzięki staraniom TPN na poboczach wspaniale odradza się kosodrzewina. W sposób naturalny kanalizuje ruch turystów. Wybrałem szlak niebieski przez Skupniów Uplaz. Już na Przełęczy między Kopami po deszczu nie było śladu. Z Przełęczy zawsze warto popatrzeć na sylwetkę Giewontu, bo wygląda inaczej niż jesteśmy do tego przyzwyczajeni. Wybrałem wariant zejściowy do Kuźnic przez Skupniów Uplaz. Bardzo pogładowa jest trasa zejściowa przez Dolinę Jaworzynki, bo można zobaczyć do czego mogła doprowadzić nadmierna eksploatacja drewna. Doprowadziła ona do ogromnej erozji stoku i niemal całkowitego zniszczenia gleby. W latach trzydziestych XX wieku była tu pustynia żwirowa. Dla potrzeb pasterskich i huty w Kuźnicach wycięto całkowicie las a nawet kosówkę. W latach międzywojennych zaczęto nasadzenia modrzewia i obecnie w dużej części zbocza Skupinów Uplazu są pokryte roślinnością, a także kosodrzewiną. Trasa przez Skupinów Uplaz jest jedną z najbardziej uczęszczanych przez turystów. Na zejściu warto obserwować ciekawe formacje skalne. Docieram szczęśliwie do Kuźnic i tutaj kończy się mój szlak. Z pewnością warto się na niego wybrać. Jest długi, ale bardzo ciekawy.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia



Kamienica – to duża wieś o charakterze letniskowym. Wieś powstała dzięki księżnej Gryfiny w 1297 r. Powtórna lokację według prawa magdeburskiego dokonał starosądecki Klasztor Klarysek w 1330 r. Od 1782 r. wieś przyjęta przez skarb cesarski w Wiedniu i w efekcie sprzedana prywatnemu właścicielowi. Na uwagę zasługuje – zabytkowy zespół pałacu, dworu i starej poczty z I połowy XIX w, kościół z XIV w, stare drewniane młyny wodne.

Wycieczki: - na Modyń (1032 m) szlakiem niebieskim; na Gorc (1230 m)- bez znaków; na Twarogę (845 m) szlakiem niebieskim i od grzbietu 806 m npm w lewo po ok. 30 min. Osiągamy szczyt Twarogi; na Mogielicę (1170 m) podjeżdżamy na przystanek Ostra i dalej znakami zielonymi w kierunku zachodnim. Z powrotem możemy wrócić szlakiem niebieskim do szczawy i podjechać do Kamienicy.

Szczawa – to wieś uzdrowiskowa. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1607 r. Bogactwem Szczawy są silne źródła mineralne alkaliczno- słone, alkaliczno- słono- siarczanowe oraz żelaziste. Pijalnia wód mineralnych znajduje się pomiędzy kościołem a szkołą. Obiekty do zwiedzania: drewniany kościół parafialny, Izba Pamięci 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, przysiółek „Białe”.

Wycieczki : na Mogielicę szlakiem niebieskim i na Gorc szlakiem czarnym.

Zabrzeź- wieś położona u ujścia rzeki Kamienicy do Dunajca. Lewobrzeźna część nazywa się Kałużna, a prawobrzeźna jest Boczowem. Doskonale warunki do spokojnego wypoczynku. Dobry teren na wycieczki i spacerów górskie, kąpiele i wędkowanie. Na uwagę zasługują : grodzisko na Babiej Górze i liczne kapliczki.

Zalesie- miejscowość położona w dolinie potoku Zalesiańskiego, powstała w XVII w. jako oddalony przysiółek Zbludzy. Wieś wzmiankowana w 1653 r. Na uwagę zasługują dwie zabytkowe kaplice murowane pochodzące z XIX w. Wyciągi : na Mogielicę, Modyń, Cichoń, Gorc i Jezową Wodę (888 m).

W rejonie szczytu jedna z najwyższych w tym rejonie położonych osiedli Jezowa Woda należącego do wsi Rozтока. Jezowa Woda to jedno z najbardziej widowiskowych miejsc w Beskidzie Wyspowym.

Zasadne- góralska wieś osadzona wzdłuż doliny potoku o tej samej nazwie, wypływającego z północnych podszczytowych partii Gorca (1230). Wieś wzmiankowana w 1698 r. Nazwa wywodzi się od 14 zarębników, czyli ludzi karczujących lasy.

Zbludza- wieś zlokalizowana w dolinie potoku Zabrudza. Należy administracyjnie do Kamienicy. Ciekawe drewniane budownictwo góralskie. Zbludza istniała już za czasów Długosza.

We wsi duże zabytkowe kaplice z XIX w. oraz przydrożna figura kamienna na słupie z posążkiem Matki Boskiej z XIX wieku.

Cały teren doliny rzeki Kamienicy należy do najpiękniejszych w górach i stanowi wspaniałe walory turystyczno- czasowe.

Składają się na to wyjątkowo korzystne warunki geograficzno- klimatyczne ( wycieczki w góry, kąpiele w czystych rzekach, uprawianie sportów zimowych, turystyki narciarskiej, źródła mineralne w Szczawie, czyste powietrze). Walory krajobrazowe ( folklor, regionalne budownictwo) oraz dobre zagospodarowanie turystyczne.

Opracował: Krzysztof Czesak

**WYDAWCA: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE O/PTT im.Gen. M.Zaruskiego**  
Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547  
41-200 Sosnowiec ul.3 Maja 29/4A tel: 0-32-2663815, [www.sosnowiec.ptt.org.pl](http://www.sosnowiec.ptt.org.pl)  
Redakcja: Redaktor Naczelny - Zbigniew Jaskiernia, Krzysztof Czesak - Członek Redakcji